

Daria Zawiałow, Intro on

Czemu tak smutno patrzysz znów
I jesteś z tym okej
Gdy mnie rozrywa wpół
Może zrobiłam coś nie tak
Wysłałabym i już
Lecz nie mam siły wstać
Chciałabym, żebyś talerz stłukł
Pięścią w stół
Możemy z tym coś zrobić
Przestań milczeć, proszę wróć

Byłam naiwna myśląc, że
Tylko, tylko ja
Wiem jak ukrywać się
Teraz już wiem, ty też to masz
Choć czasem jest mi źle
Doceniam to i tak
Może zostaniesz na noc dziś
Nie mówmy nic
Chcę tylko, żebyś
Dzisiaj pograł sobie u mnie gry

Już ósma, w łóżku nie ma cię
Choć jestem z tym okej
Przytulam twoją część
Jutro wam zmaczę tosty dwa
Stukane jajko, chleb
Dla trójki ma to sens
Widzę jak wiążesz kwiaty w mrok
Kolejny rok
Przechodzę przez kwiaciarni próg
W pokoju milczysz znów

A jednak chcę
Na hulajki z wami łączyć
Topory, miecz
A bajkom dziadka nadać nowy sens
Zasypiać razem, rano tulić się
Wzruszasz się
Wiem, że nigdy tak nie miałeś
Przyrzekam, że
W naszym domu chcę zestarzeć się
Bo tylko z tobą śmiech prawdziwy jest
Wiem, chcesz